2019-11-05

PROJEKTY

EU: CZTERY PORY

Dawno dawno temu, za siedmioma górami itd... był świat, w którym nie było google maps ani dronów, aparaty były tylko na kliszę, a jak chciało się zobaczyć świat z lotu ptaka, to trzeba było... polecieć.

okładka • Jesień / EU: Cztery pory • 2016 • KK0281SU100K1

Pamiętam wrażenie, gdy pierwszy raz wzbiłem się w powietrze. Dynamikę startu, wyostrzenie zmysłów. To się działo naprawdę! Horyzont był na wyciągnięcie ręki. Pamiętam pragnienie aby od razu tam polecieć. Gdy wylądowałem, świat się zatrzymał. A ja już wiedziałem, że będę latać.

Jak tylko byłem w stanie ogarnąć się w powietrzu, zabrałem w powietrze aparat. Łatwiej było też pokazać to, co widzę z góry niż o tym opowiadać. Zatrzymać trochę tej magii dla siebie. Wracałem więc na ziemię z czymś więcej niż ze zdjęciami. Prosto z latania biegłem do laboratorium i oddawałem film do wywołania. Obraz w wyobraźni zmieniał kształt i formę w stronę żywych, barwnych abstrakcyjnych kompozycji. Odbierałem zdjęcia i zderzałem wyobrażenie z fotograficzną rzeczywistością... Pokazywałam zdjęcia najbliższym - w ten sposób trochę zabierałem ich ze sobą w powietrze. Każdego zadziwiało co innego. Pamiętam reakcje mojej babci - plastyczki. Och! Toż to gotowy projekt gobelinu. Z jednej strony się zachwycała, z drugiej zmarkotniała - po co mam tkać coś, co można sfotografować - powiedziała.

2019-11-05

PROJEKTY

okładka • Zima / EU: Cztery pory • 2010 • KK0280SW01K1

Gdy na polskim rynku pojawiły się książki z fotografiami mistrzów, a Internet zapełnił się zdjęciami, obrazy w mojej wyobraźni wyblakły. Pomyślałem, że po co mam fotografować coś, co jest sfotografowane. Moje zdjęcia straciły walor odkrywczości. Byłem zazdrosny, chciałem - jak oni - pojechać w egzotyczne, niedostępne miejsca. Najlepiej za ocean. I polecieć z lokalnym pilotem awionetką nad wodospad albo w wulkaniczne góry i oszołomić wszystkich moimi zdjęciami. Zastanawiałem się nad tym jakie miejsce wybrać, aby było wystarczająco niezwykłe. Wracałem do książek i Internetu, i czułem że to nie moja droga. To wszystko przecież już jest, a mnie najbardziej cieszy odkrywanie świata na własną rękę, gdy siedzę za sterami.

Fotografie to nie cel, ale efekt uboczny wynikający z mojej pasji. Czy urodziłem się w złym miejscu i do tego o sto lat za późno?

okładka • Wiosna / EU: Cztery pory • 2015 • KK0279SP100K1

Gdybym mieszkał w Los Angeles, niemal codziennie cieszyłbym się niebieskim niebem i słoneczną pogodą, oceanem i pustynnymi górami. Ale ja od dziecka mieszkam w miejscu, w którym pogoda jest nieprzewidywalna. Lato jest upalne albo deszczowe, zima - mroźna i śnieżna, albo mokra i dżdżysta. Trwa kilka dni, albo kilka tygodni, płynnie przechodząc w następną porę roku. To oznacza jedno. Moje miejsce jest spektakularne nie tylko dla kogoś z Los Angeles, ale też dla mnie! Krajobraz jest żywy, naturalna scenografia zmienia się tu przez cały rok, a ja staram się to dostrzec. Jak o tym myślę kolor w wyobraźni na nowo rozpala się, ładując energię na kolejne loty.

Dlatego tak lubię latać. Mogę to robić niemal codziennie i za każdym razem jest inaczej. I daje mi to radość. Tak po prostu. Startuję, zostawiam wszystko w dole i jestem w innym wymiarze. Czuję się wtedy jak ogrodnik doglądający ogrodu i odwiedzający sobie tylko znane, ukryte miejsca. One są mi bliskie. Wracam do nich co jakiś czas. Patrzę, jak się zmieniają. Fotografując te zmiany - fotografuję czas.

2019-11-05

PROJEKTY

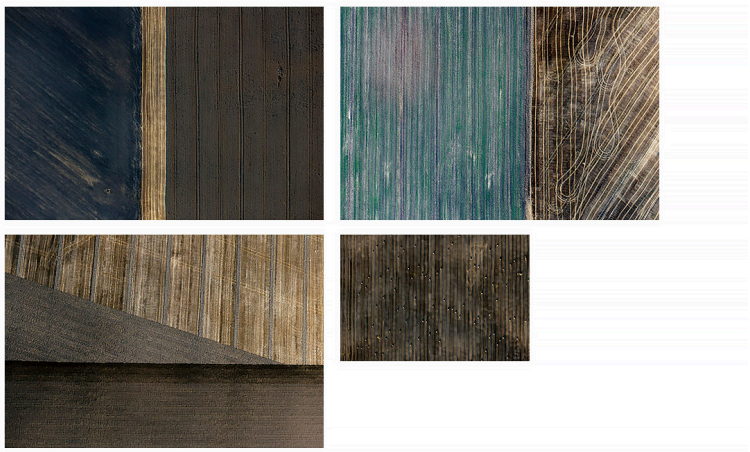

okładka • Summer / EU: Cztery pory • 2015 • KK0278SM100K1

Przyroda była pierwszym tematem którym się zająłem. Bardzo szybko pojawiła się refleksja - na co tak naprawdę patrzę? Czy las, na który patrzę, naprawdę jest naturalnym lasem, czy tylko przemysłową uprawą drewna? Tak rozpoczął się proces, który przekształcił się w projekt Efekty Uboczne. Opowiada o uniwersalnych cechach cywilizacji człowieka za pomocą bardzo lokalnych, zwykłych polskich krajobrazów i przestrzeni. Niektóre z nich odwiedzam cyklicznie czekając na ten jeden, wyjątkowy moment przez wiele lat. A inne miejsca odkrywam na nowo. Albo po raz pierwszy. Latam w okolicy Gdyni od 1996 roku. I wciąż mnie ona zadziwia. A większość zdjęć które robię, powstają gdy startuję z trawnika za domem.

Fotografie z cyklu Seasons, jako część Efektów Ubocznych otrzymały nagrodę w konkursie World Press Photo 2015 w kategorii projektów długoterminowych, oraz zostały opublikowane w książce fotograficznej „Efekty Uboczne" w styczniu 2014 roku.